

Nasz sztandar

Nie strojny on jest w kwiat i złoto,
Ni barw mnogością napuszony,
Lecz taki drogi swą prostotą —
Ma kolor . . . biały i czerwony.

I krwią tętniącą naszą płonie.
Dusz naszych bieli się czystością
Gorzej naszych serc miłością,
Co chyba zgaśnie aż po zgonie.

Nasz sztandar orła ma na szczycie,
Rozpostarł skrzydła — stoi — gotów,
I patrząc w niego pójdziem w życie,
Aż wreszcie zerwiem się do lotu,

Powiedzie sztandar nasz na boje —
Na boje z nami naprzód ruszy.
Każdemu bronią — serce swoje —
Każdemu tarczą — miłość w duszy.

Wróg silny jest, lecz my nie słabi
Nie na nas jego broń mordercza. —
On będzie chciał nas stałą zabić.
A my wyzwiemy go — na serca.

On walczyć będzie pazurami,
Strutymi jadem i podłością.
Nasz sztandar z nami i Bóg z nami
I zwyciężymy go miłością.

Na okop wędrem się zdobyty,
Na ciele wroga go zatknijemy;
Lecz spocząć wara — plon obfity
Nim nowe ziarno zasiejemy.

Nasz sztandar orła ma na szczycie,
Rozpostarł skrzydła — stoi — gotów,
I patrząc w niego pójdziem w życie,
Aż wreszcie zerwiem się do lotu.

TADEUSZ OLASEK.

(„Orleń” nr. 7. 1938)



„Na każdym człowieku, który
jakieś sprawy społeczne pojął i
ukochał, ciąży obowiązek propa-
gandy“.

ST. SZCZEPANOWSKI.

